

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2026.38.277

Marzena Miśkiewicz

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, Polska

ORCID: 0000-0001-8180-2010

e-mail: marzena.miskiewicz@ijppan.pl

Profilowanie i wartościowanie pojęć we współczesnym polskim dyskursie publicznym (na przykładzie pojęcia *WYGODY*)

Concept profiling and valuation in contemporary Polish public
discourse: The concept of COMFORT

Abstract: This study is concerned with the profiling and valuation of the concept of *WYGODA* 'comfort, convenience'. The first part discusses the semantic content of the lexeme *wygoda* on the basis of dictionaries of contemporary Polish. The second part examines how this concept and lexeme operates in various types of discourse: nationalist-right-wing, leftist, and feminist. The analysis of the research material revealed that in the first type of discourse, *WYGODA* is contrasted with family, national-patriotic, and Christian values. In leftist discourse, *WYGODA* is attributed to privileged groups, while in feminist discourse, it is predominantly associated with men. Additionally, one profile, *WYGODA* and ecology, proved to be common to both leftist and feminist discourse, where its valuation is predominantly negative. In nationalist-right-wing discourse, the need to prioritize *WYGODA* at the expense of other values is seen as spreading among younger generations of Poles under the influence of Western culture, which causes a rift with traditional values. Conversely, in leftist and feminist discourse, it is portrayed as being attached to what is familiar and traditional. The word *wygoda* can thus be considered one of the contemporary buzzwords.

Keywords: Lublin cognitive ethnolinguistics; profiling; profile; values; discourses; comfort/convenience

Wprowadzenie

Przedmiotem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób pojęcie *WYGODY* było profilowane i wartościowane w dyskursie publicznym w latach 2015–2023.

Analiza sytuuje się w nurcie badań semantycznych, koncentrujących się na badaniu sposobu rozumienia nazw wartości, badań czerpiących z założeń lingwistyki antropologiczno-kulturowej, uprawianej m.in. w środowisku lubelskich etnolingwistów (zob. m.in.: Bartmiński 1990, 2006, 2009, 2012). Jednym z kluczowych terminów przyjętej metodologii jest pojęcie profilowania w ujęciu Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej. Badacze ci odwołują się do potocznej intuicji językowej. Jak piszą:

Profilowanie jest subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operacją językowo-pojęciową, polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach) [...] zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212).

Profilowanie stanowi proces, w którego wyniku powstaje profil pojęcia, czyli

[...] wariant wyobrażenia przedmiotu hasłowego, ukształtowany poprzez dobór faset, ich uporządkowanie według reguł implikacji, ich wypełnienie treścią stosownie do przyjętej wiedzy o świecie (tamże: 217).

Jerzy Bartmiński zwraca uwagę na to, że profilowanie oprócz elementów stałych, stereotypowych uwzględnia i pokazuje w opisie języka także elementy zmienne, wynikające z przystosowania bazy stereotypu do zmieniających się warunków, intencji nadawcy i jego systemu wartości (Bartmiński 2006: 85). Termin *profil* akcentuje fakt, że jedno słowo nie ma tej samej treści semantycznej we wszystkich dyskursach. W danym typie dyskursu niektóre aspekty wysuwają się na plan pierwszy, a inne są usuwane w cień. Co istotne, profile nie są różnymi znaczeniami słowa, ale „sposobami organizacji treści semantycznej wewnątrz znaczeń” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 217).

W pierwszej części artykułu dokonam skrótovej analizy danych systemowych, pozwalających ustalić treść znaczeniową leksemu *wygoda* oraz w mniejszym zakresie wyrazów powiązanych z nim strukturalnie i semantycznie, aby ustalić zespół „cech bazowych” (Dijk 2003: 9–10) pojęcia *WYGODY*. W drugiej części omówię, w jaki sposób funkcjonuje ono w różnych typach dyskursu. *Dyskurs* rozumiem za Stanisławem Grabiasem jako „ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu. Tak pojęty dyskurs jest rodzajem interakcji społecznej, dokonującej się przy udziale języka” (Grabias 2019: 222)¹. Przyjmując klasyfikację dyskursów zaproponowaną przez Jerzego Bartmińskiego,

¹ W prezentowanym artykule analiza pojęcia *WYGODY* koncentruje się na profilach semantyczno-aksjologicznych, a przeprowadzone badanie ma charakter przede wszystkim opisowo-kontrastowy, któremu odpowiada przyjęte komunikacyjno-socjolingwistyczne ujęcie dyskursu. W przyszłych badaniach warto pogłębić analizę w ramach krytycznej dyskur-

omówię trzy typy dyskursu: narodowo-prawicowy, lewicowy i feministyczny. W ostatniej części artykułu przedstawię analizę komparatywną dyskursu narodowo-prawicowego z lewicowym i feministycznym².

Materiałem do badań stały się trzy korpusy tekstów z lat 2015–2023, reprezentujące poszczególne dyskursy. Warunkiem włączenia do odpowiedniego korpusu danego tekstu było występowanie w nim słów *wygoda*, *wygodny*, *wygodnie*, *niewygoda*, *niewygodny* oraz *niewygodnie* w różnych formach fleksyjnych. W pierwszym korpusie, narodowo-prawicowym, znalazło się 246 artykułów z internetowych wydań tygodników „Do Rzeczy” (dalej: DR) i „Sieci” (S) oraz publikowanych w witrynie wpolityce.pl. Do korpusu feministycznego weszło 213 artykułów z „Wysokich Obcasów” (WO), a do lewicowego 142 teksty ze stron krytykapolityczna.pl i trybuna.info³. Z analizy wykluczono materiały oznaczone jako reklamowe czy sponsorowane.

Jerzy Bartmiński scharakteryzował różne typy dyskursu na podstawie rozumienia m.in. takich pojęć, jak *RÓWNOŚĆ*, *WOLNOŚĆ*, *RODZINA* czy *DEMOKRACJA*. W dyskursie narodowo-prawicowym na plan pierwszy wysuwają się prawa narodu, z podkreśleniem prawa do suwerennego, silnego państwa. Postuluje się wyrównywanie nierówności w imię solidarności społecznej, ale odrzuca się hasło absolutnej równości, zwłaszcza w sferze płci i orientacji seksualnej. Dyskurs ten jest antyeuropejski i prorodzinny. To język obozu władzy z lat 2015–2023. Dyskurs lewicowy, „dziedziczony z tradycji socjalistycznej i komunistycznej”, na najwyższej pozycji w hierarchii wartości w jednym szeregu stawia równość, wolność i braterstwo. Równość traktuje przy tym jako cel dążeń, promocji i walki, dąży do zrównania ludzi pod względem statusu materialnego, zniesienia podziału na bogatych i biednych. Na dalekim planie stawia problemy rodziny. Z kolei dyskurs feministyczny koncentruje się na traktowaniu równości jako partnerstwa, walczy o równość obowiązków, dostępu do pracy, awansu i udziału we władzy, a także o równość płac, niezależnie od płci. Dyskurs lewicowy i feministyczny ko-

sologii, z uwzględnieniem mechanizmów władzy i dominacji obecnych w języku, a także roli medialnego i instytucjonalnego zapośredniczenia dyskursów. Dziękuję Recenzentowi niniejszego artykułu za zwrócenie uwagi na te kwestie.

² Dyskurs narodowo-prawicowy oraz traktowane łącznie dyskursy lewicowy i feministyczny odpowiadają podziałowi dyskursów zaproponowanemu przez Katarzynę Kłosińską – kolejno dyskursowi etycznemu (inaczej aksjologicznemu) i pragmatycznemu, zwanemu też utylitarnym (2012: 21).

³ Włączonych do analizy tekstów lewicowych jest znacznie mniej niż narodowo-prawicowych, mimo że na stronach internetowych krytykapolityczna.pl i trybuna.info artykuły, w tym publicystyczne, publikowane są codziennie, a gazety reprezentujące pozostałe typy dyskursów to tygodniki. Wyraźna przewaga tekstów narodowo-prawicowych nad lewicowymi pokazuje, że w pierwszym typie dyskursu pojęcie *WYGODY* pojawia się znacznie częściej w większej liczbie kontekstów, o czym dokładniej będzie mowa w dalszej części artykułu.

respondują ze sobą m.in. w sprawach równości dla osób homoseksualnych i dyskryminacji ze względu na płeć (Bartmiński 2010: 17–18).

Moim zamierzeniem nie jest ukazanie wszystkich profili pojęcia *WYGODY*, a jedynie tych, które mają „status konwencjonalny”, są powiązane z kierunkiem ideologicznym dyskursu. Oznacza to, że mają określony podmiot, czyli grupy społeczne, partie polityczne, instytucje i organizacje, w tym czasopiśma i portale internetowe, a zatem są reprezentowane w życiu publicznym (por. Bartmiński 2010: 19).

1. *WYGODA* w świetle danych systemowych

Wyraz *wygoda* pochodzi od prasłowiańskiego przedrostkowego czasownika **vygoditi*, a ten od prasłowiańskiej formy **goditi* ‘wyczekiwać na odpowiedni czas, celować, trafiać; być odpowiednim, dogodnym; sprzyjać’. Notowany jest w polszczyźnie co najmniej od roku 1436, jednak początkowo znaczył ‘zaletę, cnotę’ (SStp). W znanym współcześnie znaczeniu występuje od XVII w. Wtedy też w polszczyźnie pojawiły się derywaty *wygodny*, *wygodnie* i *wygodno* (ESJPSXVII/XVIII).

Słowniki współczesnego języka polskiego podają różne znaczenia leksemu *wygoda*. Jedno znaczenie zostało wyodrębnione w SWJP: ‘to, co komu dogadza, zaspokaja jego potrzeby’. Oba człony definiujące występują w kilku słownikach. Komponent ‘co komu dogadza’ stanowi kontynuację strategii definicyjnej zastosowanej w słownikach wileńskim (SWil) i warszawskim (SW), odsyłającej do znaczenia czasowników *dogadzać*, a w słowniku warszawskim też *wygadzać*. Definicje słownikowe najczęściej odnoszą się do konkretnych przedmiotów, postrzeganych zmysłowo, które pojedynczo lub w pewnej grupie stanowią *WYGODĘ*. W ISJP i w WSJP PAN wyodrębniono po dwie bliskie znaczeniowo jednostki leksykalne lub znaczenia. W WSJP PAN znaczenia pozostają w relacji polisemii regularnej, reprezentującej typ stan – przyczyna stanu.

W większości analizowanych źródeł wyróżniono jednostkę leksykalną *wygody* lub znaczenie leksemu *wygoda*, w którym zwykle jest on używany w liczbie mnogiej. Znaczenia te odnoszą się do wyposażenia mieszkania w urządzenia i instalacje (zwłaszcza sanitarne), zapewniające dobre warunki mieszkaniowe. Poza tym w SJP Dor odnotowano dawne znaczenie leksemu *wygoda* ‘pomoc, wsparcie’.

Definicje rozpatrywanego słowa uwzględniają kilka aspektów: (1) materialny – *wygoda* to ‘ogół rzeczy, które zaspokajają nasze potrzeby, ułatwiają lub uprzyjemniają wykonywanie jakichś czynności lub ogólnie ułatwiają,

uprzyjemniając życie'; (2) psychofizyczny – *wygoda* to 'stan fizycznego lub psychicznego zadowolenia, powodowany tym, że coś zaspokaja nasze potrzeby itd.'; (3) sytuacyjny – *wygoda* to 'sytuacja, w której zaspokajane są nasze potrzeby'; (4) mieszkaniowy – *wygody* to 'udogodnienia w mieszkaniu: urządzenia, instalacje (zwłaszcza sanitarne), pomieszczenia (zwłaszcza łazienka)'; (5) społeczny – *wygoda* to 'pomoc, wsparcie'.

Słowniki odnotowują wiele wyrazów powiązanych słotwórczo poprzez temat *wygoda-* z wyrazem *wygoda*. W rodzinie wyrazów znajdują się m.in. jednostki o nacechowaniu ekspresywnym – pejoratywnym, ironicznym, używane z dezaprobatą – odnoszące się do osób, które przesadnie lubią wygodę: *wygodnicki*, *wygodnicka*, *wygodnictwo*, *wygodnisia*, *wygodniś*, *wygodnisiostwo*. Systemowo *wygoda* jest nazwą stanu korzystnego dla człowieka, do którego warto dążyć. Słowniki utrwalają jednak również niechęć do osób, które: (1) przesadnie dbają o swoją wygodę (ISJP: *wygodnicki*), upodobały sobie wygodę (WSJP PAN: *wygodnictwo*); (2) nie lubią się przemęczać (ISJP: *wygodnicki*), unikają wysiłku, trudu, pracy (USJP: *wygodnicki*, *wygodnicka* w użyciu rzecz.); (3) przesadnie dbają o ułatwianie sobie życia (USJP: *wygodnicki*); (4) przywykły do wygod (SJP Dor: *wygodnicki*).

2. WYGODA w świecie wartości

Słownikowe definicje wyrazu *wygoda* nie informują o tym, by określane nim zjawisko dotyczyło aksjosfery (przykładowo w WSJP PAN został on zaklasyfikowany tematycznie jedynie do *Kategorii fizycznych* → *Cech i właściwości materii* → *jakości i intensywności*). O tym, że pojęcie WYGODY należy do świata wartości deklarowanych (por. Polkowska 2015: 40), świadczą konstrukcje syntaktyczne o postaci *wygoda jest (dla kogoś) wartością* lub *wygoda to (dla kogoś) wartość*, a także niektóre kolokacje omawianego słowa z czasownikami, np. *cenić*, *doceniać* *wygodę*. Zgodnie z potocznym rozumieniem terminu *wartość*, zaproponowanym przez Jerzego Bartmińskiego („to, co w świetle języka i kultury ludzie przyjmują za cenne”; 2003: 62), WYGODA przynależy zatem do aksjosfery.

W siedmiostopniowym układzie wartości Jadwigi Puzyniny (2002: 40–41) na ostatniej pozycji znajdują się wartości odcuciowe, w tym hedonistyczne, dla których centrum znaczeniowym jest *szczęście własne* – *nieszczęście*. Zgodnie z tą koncepcją WYGODĘ można sytuować wśród wartości hedonistycznych. Jest ona bliska pojęciu *DOBRA WŁASNEGO*, które znalazło się wśród 54 polskich słów sztandarowych, mniej więcej w połowie zarówno w rankingu słów, które znaczą „treści najlepsze, najpiękniejsze i najwar-

tościowsze”, jak i wśród tych, które sygnują „treści najgorsze, najbardziej nieprzyjemne i najszkodliwsze” (Pisarek 2002: 28).

Psycholog i socjolog Czesław Matuszewicz zalicza *WYGODĘ ŻYCIA* do grupy wartości typu indywidualistycznego, ukierunkowującą „zachowanie jednostki tak, by osiągać przede wszystkim cele własne i ewentualnie osób powiązanych” (1975: 165). Autor zwraca uwagę, że:

Istnieje znaczna rozbieżność opinii na temat wartościowania wygody życia, zwłaszcza w świetle różnic kulturowych różnych społeczeństw. W Polsce bywa ona utożsamiana z wygodnictwem, a tym samym nadaje się temu terminowi zabarwienie pejoratywne. Wprawdzie cenimy wyżej przedmioty bardziej wygodne niż niewygodne, ale przede wszystkim wtedy, gdy wygoda jest konieczna (Matuszewicz 1975: 164).

Tymczasem:

Rzadko mówi się o wygodzie w kontekście bardziej złożonych przeżyć psychicznych. Niewielu ludzi łączy wygodę z unikaniem konfliktów, z grzecznością, z zachowaniem nieutrudniającym funkcjonowania innym itp. (Matuszewicz 1975: 164).

W zależności od przyjętego punktu widzenia *WYGODA* może być wartościowana zarówno ujemnie, jak i dodatnio. W pracach z zakresu etnolingwistyki i aksjolingwistyki podkreśla się to, że wszystkie wartości stanowią element kultury, co powoduje, że mogą być interpretowane z różnych punktów widzenia i podlegają ideologizacji przez różne światopoglądy. To, co z pozoru jest dobre, pod wpływem określonej kultury może być widziane odwrotnie, dlatego analiza wartościowania pojęcia w różnych typach dyskursu publicznego powinna zmierzać do wyodrębnienia takich wypowiedzi, w których dominuje funkcja perswazyjna.

Trudno nie zauważyć, że *WYGODA* to walor przedmiotów codziennego użytku, w tym ubrań, elementów wyposażenia wnętrz, budynków, pomieszczeń czy pojazdów. Pojęcie *WYGODY* odnoszone jest także do codziennych aktywności (por. *wygoda zakupów*, *wygodny sposób płacenia*). Ten profil *WYGODY* proponuję określić jako utylitarno-zmysłowy. Jest on jednak typowy dla dyskursu handlowego, rozrywkowego czy dyskursu stylu życia, dlatego nie będę poświęcać mu więcej uwagi.

3. Profile pojęcia *WYGODY* w dyskursie publicznym

3.1. Dyskurs narodowo-prawicowy

3.1.1. *WYGODA* a wartości rodzinne

Jedną z głównych wartości dyskursu narodowo-prawicowego stanowi *RODZINA*, a szczególnie często podejmowanym problemem są zagrożenia

dla niej, które jednocześnie służą deprecjacji przeciwników, niejednokrotnie będących źródłem tych zagrożeń z powodu szerzenia wyznawanych przez siebie poglądów. Jednym z zagrożeń, obok upowszechniania homoseksualizmu czy polityki równouprawnienia (por. Polkowska 2015: 55–56), okazuje się wygoda, która przejawia się w braku lub w unikaniu zobowiązań rodzinnych. Młode osoby, zwłaszcza kobiety, nie zawierają związków małżeńskich i nie chcą mieć dzieci albo żałują, że już je mają, por.:

Ślub? Dziękuję, poczekam. [...] Wygoda też ma duże znaczenie, zawsze można „zabrać zabawki i wyjść z piaskownicy” (S)⁴.

[...] można żałować urodzenia własnych dzieci albo z góry zakładać, że nie chce się ich mieć ze względu na własną wygodę i egoizm (DR).

Wygoda wiązana jest także z postawą odpowiedzialną za dokonywanie lub przyzwolenie na dokonywanie czynów, które godzą w moralność osób o konserwatywnym światopoglądzie. Ten aspekt łączy się z wartościami rodzinnymi, ponieważ w zebranych wypowiedziach wygoda staje się głównym powodem dokonywania bądź ewentualnej chęci dokonania aborcji, rzadziej eutanazji, por.: *Figurska podkreśla, że głównym powodem aborcji jest wygoda. A dla wygody nie można zabijać człowieka (wpolityce.pl).*

Wygoda łączy się z egoizmem i egocentryzmem. Najczęstsze są kolokacje rzeczownika *wygoda* z zaimkami przymiotnikowymi *swój, własny*. Dużą frekwencję mają wyrażenia przyimkowe *dla (własnej) wygody*, *z (własnej) wygody*, *w imię (własnej) wygody*, *wedle (własnej) wygody* w funkcji okolicznika celu lub przyczyny, czy też w funkcji przydawki, określające czynności bądź zjawiska, których ocena moralna jest jednoznacznie negatywna, por. *zabić, zabijać; niszczyć (rodzinę) dla (własnej) wygody; zabójstwo dla wygody; zabrać komuś życie w imię (własnej) wygody; decydować o czyimś życiu wedle (własnej) wygody*. W kontekście obowiązującego prawa i zmian, jakich domagają się opozycyjne środowiska, mówi się też o „instytucji morderstwa dla wygody” (DR).

W dyskursie prawicowo-narodowym wygoda przypisywana jest osobom bogatym i odnoszącym sukcesy na polu zawodowym, i z tego powodu odrzucającym wartości rodzinne, por.: *Ale w końcu należy coś wybrać. Albo dzieci, rodzinę i życie, albo własną wygodę i sukcesy zawodowe (wpolityce.pl).*

Taka postawa charakterystyczna jest dla osób czerpiących wzorce z zachodniego, postmodernistycznego świata, w którym dla własnej wygody nie tylko niszczy się rodzinę, ale też likwiduje wszelkie moralne bariery, „zaciera granice między tym, co grzeszne, a tym, co sprawiedliwe” (DR). Taki świat

⁴ Wyróżnienia w tym cytacie i we wszystkich następnych pochodzą od autorki artykułu.

został określony przez publicystę jako „cywilizacja śmierci, wygody, przyjemności” (wpolityce.pl). Sformułowanie *cywilizacja śmierci* w wypowiedziach prawicowych polityków i publicystów oznacza obojętną postawę człowieka wobec życia i odnoszone jest głównie do kwestii takich, jak aborcja czy eutanazja (por. Kłosińska, Rusinek 2019: 371). Zastosowana w powyższym cytacie amplifikacja kieruje uwagę czytelnika, z jednej strony, na wyłącznie egocentryczne przyczyny dokonywania aborcji, a z drugiej – na tolerowanie „obłąkanych ideologii” (wpolityce.pl), przez które nadawca rozumie genderyzm.

3.1.2. WYGODA a wartości narodowo-patriotyczne

WYGODA stoi w opozycji do wartości narodowych. To nią zamiast bezpieczeństwem obywateli, dobrem Polski i Europy kierują się partie lewicowe, liberalne, lewicowo-liberalne, działające zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, por.: *zasiedziała „wierchuszka” obozu lewicowo-liberalnego stworzyła dla swej wygody fantom „zjednoczenia opozycji”* (DR).

Podobnie jak w poprzednim profilu częste są kolokacje z zaimkami przymiotnikowymi, jednak w tym wypadku kontekst wypowiedzi wyraźnie sytuuje odbiorcę w świecie polityki. Typowe są tu połączenia z podrzędnymi rzeczownikami lub przymiotnikami odnoszącymi się do świata polityki i władzy – *wygoda władzy* czy *polityczna wygoda*.

Wygoda to cecha determinująca działania środowisk lewicowych, np. popierających „ideologię gender”. Sformułowanie to w języku prawicy ogólnie ma bardzo negatywne konotacje, a w poniższym cytacie poprzez przypisanie „środowiskom zgrupowanym wokół ideologii *gender*” hipokryzji i wygody uzyskano dodatkowy walor wartościujący, por.: *Upadek Kabulu odsłonił [...] hipokryzję i wygodę środowisk zgrupowanych wokół ideologii gender* (DR).

Jedną z cech dyskursu prawicowego jest wykorzystywanie asocjacji historycznych, związanych z okresem wojny i zaborów, do atakowania środowisk opozycyjnych, dla tego typu skojarzeń historycznych charakterystyczny jest bowiem bardzo mocny komponent aksjologiczno-emocjonalny (Polkowska 2015: 51). W zebranych materiale polityczni oponenci („lewica i pseudoliberalowie”; wpolityce.pl) są przedstawiani jako osoby, które wolą pielęgnować własną wygodę, dbać o własne interesy i żyć dniem dzisiejszym, zamiast pamiętać o historii – „bitwach, powstaniach, bohaterach, zwycięstwach i ofiarach” (wpolityce.pl). Wzorem godnym naśladowania są z kolei żołnierze wyklęci, którzy „walczyli o wolną Polskę nie zważając na własną wygodę i wynagrodzenie” (wpolityce.pl).

W tekstach sytuujących się w dyskursie narodowo-prawicowym WYGODA przeciwstawiana jest różnym wartościom uniwersalnym. Dla wygody ludzie rezygnują m.in. z wolności, która uznawana jest za sztandarową ideę całej kultury europejskiej (por. Abramowicz, Bartmiński 2019: 15). Choć ogólnie w dyskursie narodowo-prawicowym najczęściej mówi się o wolności w kontekście politycznym, w odniesieniu do państwa i narodu (Polkowska 2015: 50), w zebranych materiale pojawia się również wolność rozumiana indywidualistycznie – chodzi o wolność osobistą, związaną z prywatnością i możliwością samodzielnego podejmowania decyzji. Tak pojmowana wolność ma wspólne cechy z wygodą – kierując się jedną i drugą, ludzie mogą świadomie podejmować decyzje dotyczące swojego życia – jednak w prawicowym dyskursie są one zwykle sobie przeciwstawiane. Prasa kreuje obraz młodych ludzi o liberalnym światopoglądzie, utożsamiających się z kulturą zachodnią, którzy „wolność zastąpili wygodą” (DR), wynikającą z braku konieczności samostanowienia o sobie (DR) oraz z przyzwyczajenia do „oddawania prywatności w imię wygody internetowym korporacjom” (wpolityce.pl). W moim archiwum znalazł się także artykuł z „Do Rzeczy”, w którym osobista wolność i wygoda idą ze sobą w parze i stają się przyczyną wulgaryzacji języka: *To jest nasza nowa wolność i wygoda: za pomocą trzech-czterech słów można wyrazić wszystko. Niedys był to książkowy przykład choroby psychicznej* (DR).

3.1.3. WYGODA a wartości chrześcijańskie

W prawicowym systemie wartości ważne miejsce zajmują wartości chrześcijańskie. Utożsamia się tradycję europejską z tradycją chrześcijańską i kreuje obraz Polski jako kraju, w którym powszechny jest chrześcijański światopogląd (Polkowska 2015: 56). Ten aspekt wyraźnie łączy się z profilem przeciwstawiającym WYGODĘ wartościom rodzinnym, ponieważ konsekwencją chrześcijańskiego systemu aksjologicznego jest sprzeciw wobec takich zjawisk, jak aborcja czy eutanazja. Poza tym w analizowanym materiale przejawia się przekonanie, że to wygoda jest przyczyną rezygnacji z praktyk religijnych i wiary w Boga (DR), „wygoda jest ważniejsza niż wiara w Boga” (wpolityce.pl), a „brak wiary czyni życie wygodniejszym” (wpolityce.pl). Wygoda bywa jednak przypisywana także osobom religijnym, ale zdaniem nadawcy jednocześnie zbyt liberalnym. Zarzuca się pewnym środowiskom „przekształcanie chrześcijaństwa na religię wygody dla liberalnego słuchacza” (DR), który nie chce słyszeć o niebezpieczeństwach duchowych, dyskutować o prawdzie, nie przestrzega społecznej nauki Kościoła, nie mają dla niego znaczenia przekonania ewangeliczne mimo deklarowanej wiary w Boga.

3.2. Dyskurs lewicowy

3.2.1. Wygoda osób uprzywilejowanych

W dyskursie lewicowym WYGODA idzie w parze z pojęciem dyskryminacji, reprezentującym jedną z podstawowych antywartości. Przywiązanie do własnej wygody przypisywane jest zatem środowiskom, które zdaniem lewicy nie przestrzegają zasad równości lub reprezentują uprzywilejowane warstwy społeczne. Można jednak zauważyć pewne wspólne cechy dla dyskursu lewicowego i narodowo-prawicowego. W obu postawa dążąca do zaspokojenia własnej wygody kosztem innych przypisywana jest osobom i grupom mającym władzę polityczną lub poglądy sprzeczne ze światopoglądem nadawcy. W dyskursie lewicowym z jednej strony jest to obóz Prawa i Sprawiedliwości (stąd np. konstrukcje: „politycznie wygodny dla PiS”, „elity PiS stworzyły wygodny dla siebie przekaz medialny”, „rządząca «partia i rząd» uwiły sobie wygodne i intratne gniazdeczka”; trybuna.info), z drugiej strony – kapitaliści i liberałowie, por.:

WOŚP stał się dla liberałów i najbogatszych wygodnym wytłumaczeniem dla utrzymywania niskich nakładów na ochronę zdrowia i alibi dla postępującej prywatyzacji całego systemu (trybuna.info).

Napływ uchodźców był [...] bardzo wygodny dla kapitalistów jako potencjalny czynnik obniżający płace w czasach względnego wzrostu gospodarczego (trybuna.info).

Liberałowie stanowią wspólny dla obu dyskursów obiekt deprecjacji przy wykorzystaniu kategorii wygody. Publicyści i politycy dyskursu narodowo-prawicowego, zestawiając liberalizm z lewicą i genderyzmem, biorą jednak pod uwagę liberalizm światopoglądowy, a lewica, stawiając liberalizm w jednym szeregu z osobami najbogatszymi i kapitalizmem, liberalizm gospodarczy.

Problemem często poruszonym w lewicowych mediach są prawa pracownicze, toteż nadmierne przywiązanie do wygody przypisywane jest pracodawcom i pewnym grupom zawodowym, por.:

Czy to jest dobry deal – oddanie praw pracowniczych za konsumenckie wygody? (krytyka-polityczna.pl).

[...] znacznie prościej kazać pasażerom i obsłudze pociągów czekać w środku nocy. Wygoda szefów kolei jest przecież istotniejsza, niż wygoda pasażerów (trybuna.info).

Uprzywilejowaną w społeczeństwie grupą osób są kierowcy, których wygoda przeciwstawiana jest bezpieczeństwu pieszych, np. w retorycznym pytaniu: *Wygoda kierowców chcących jeździć możliwie szybko czy bezpieczeństwo pieszych chcących... przeżyć?* (krytykapolityczna.pl). Z kolei osoby cispłciowe, wybierając wygodę, nie chcą zwracać się do osób niebinarnych

za pomocą form inkluzywnych, por.: [...] *istotą tej propozycji jest wygoda osoby cisplciowej, która może z siebie zdjąć „trud” używania właściwych zaimków i form językowych* (krytykapolityczna.pl).

3.3. Dyskurs feministyczny

3.3.1. Wygoda mężczyzn

W dyskursie feministycznym nacisk kładzie się na prawa kobiet, ograniczane przez wygodę mężczyzn. Wygoda staje się tu przede wszystkim ich atrybutem, co ujawniają zarówno wyekscerpowane połączenia (*wygodny, wygodnie dla mężczyzny*), jak i dłuższe konstrukcje syntaktyczne, por.: [...] *nie wiemy, jak wyglądałby świat i konflikty, gdybyście wszystkie te klocki układali z nami, a nie tak, jak było wygodnie dla was* (WO).

3.3.2. Wygoda a prawa kobiet

Na różnych polach wygoda kobiet jest ograniczana. Tkwią one w niewygodnych (przemocowych, nieszczęśliwych) związkach, a w codziennym życiu stawiane są w niewygodnych sytuacjach, dyskredytuje się ich życiowe wybory, por.:

Wiele kobiet tkwi w relacjach, w których jest im niewygodnie. Często ze strachu przed tym, co będzie później (WO).

Od niewygodnych pytań nie ma ucieczki. Znają je kobiety, które świadomie decydują się zrezygnować z macierzyństwa i te, które zostały matkami. Wszystkie jesteście zawstydzane. (WO).

Lekarzom zarzuca się, że dla własnej wygody nie protestują przeciwko obowiązującemu w Polsce prawu aborcyjnemu, por.: [...] *wy, lekarze [...] Umościliście się w zakazie aborcji wygodnie jak pies w ciepłutkiej pierzynie* (WO).

3.4. Dyskurs lewicowo-feministyczny

3.4.1. Wygoda a ekologia

W ostatnich latach ważnym zagadnieniem, obecnym w mediach o lewicowym nachyleniu światopoglądowym, jest ekologia. W tekstach, zarówno publikowanych w mediach lewicowych, jak i feministycznych, ekologia przeciwstawiana jest wygodzie, podkreśla się, że wygoda bywa dla ludzi ważniejsza niż ochrona środowiska (por. *Ekologia przegrywa z wygodą* – to tytuł artykułu na portalu trybuna.pl). Dla wygody wycina się drzewa czy korzysta z określonych środków transportu. W imię ekologii ludzie powinni

zrezygnować z własnej wygody – kupować mniej ubrań, ograniczyć wycinkę drzew, zimą utrzymywać niższą temperaturę w mieszkaniach i ciepłej się ubierać, latem zrezygnować z klimatyzacji itd., por.: *Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że mamy wygodne życie. Żeby się wydostać z tych pułapek i masowej produkcji, potrzeba czasu* (WO).

4. Analiza komparatywna dyskursu narodowo-prawicowego oraz lewicowo-feministycznego

We wszystkich analizowanych dyskursach można znaleźć cztery rodzaje wypowiedzi (por. Buława 2003: 341–345), w jakich wartościowane jest pojęcie WYGODY. Pierwszy typ stanowią wypowiedzi, w których WYGODA ma pozytywne nacechowanie aksjologiczne. W dyskursie narodowo-prawicowym występuje ono wówczas, gdy nadawca chce podkreślić, że współtworzona lub popierana przez niego władza proponuje rozwiązania dobre dla obywateli, takie, dzięki którym „podniesie się wygoda życia” (DR). W dyskursie lewicowo-feministycznym częściej podkreślana jest wartość WYGODY jako wewnętrznego spokoju, psychicznego komfortu, o który warto dbać lub do którego warto dążyć. W jednym z cytatów pojawia się na przykład metafora życia jako siedzenia w wygodnym fotelu (WO). W tym typie dyskursu słowa *wygodny*, *wygodnie* występują w połączeniach z wyrazami o wyraźnie pozytywnym nacechowaniu aksjologicznym, np. we fragmentach: „czuć się wygodnie i stabilnie”, „Chodzi o to, aby żyć wygodnie i spokojnie” (WO).

W drugą strategię wartościowania wpisują się wypowiedzi, które wyrażają pozytywne wartościowanie przez osoby inne niż nadawca, z którymi on się nie zgadza. Są to cytaty (lub ich parafrazy) z wypowiedzi osób reprezentujących opozycyjne środowiska; sygnałem przywołania cudzego wartościowania bywa też cudzość, por.:

[...] na ulicach wielu takich, którzy wołają: nic nas to nie obchodzi, odrzucamy to i dobrze nam z tym. Wygodnie nam bez tego (S).

Ludzie denuncjują drzewa w mieście np. w taki sposób: „korzenie utrudniają mi wygodne dojście do śmietnika” (WO).

Do trzeciego typu można zaliczyć wypowiedzi, które mają wyraźnie ironiczny wydźwięk, gdyż nadawca ośmiesza „przywołane echem” (por. Sperber, Wilson 1986: 265–288) sądy kogoś innego, por.:

Otóż ta przyjazna klimatowi Gambia jest zarazem – według ONZ – jednym z najslabiej rozwiniętych państw świata. Inaczej mówiąc, jeśli chcemy być tacy jak Gambia, to musimy porzucić wszystkie wygody i bezpieczeństwo oraz powrócić na łono natury. Czegoż jednak nie robi oświecony człowiek dla ochrony klimatu? Sprawdźmy zatem, jak blisko nam do tej wymarzonej Gambii (S).

Wystarczyłoby przy okazji wprowadzanego w tym dniu nowego rozkładu jazdy, wpisać zmienione godziny przyjazdów pociągów kursujących nocą. Widocznie jest to jednak na tyle skomplikowane, że znacznie prościej kazać pasażerom i obsłudze pociągów czekać w środku nocy. s Wygoda szefów kolei jest przecież istotniejsza, niż wygoda pasażerów. Najzabawniejsze, że komunikat PKP Intercity zapowiadający te postoje, informował: „Postoje nie spowodują opóźnień”. Rzeczywiście, podróż trwająca o ponad godzinę dłużej niż zwykle, to żadne opóźnienie (trybuna.info).

Wypowiedzi z ostatniej, najliczniejszej grupy, mają jednoznacznie negatywne nacechowanie aksjologiczne, wynikające z reprezentowanego światopoglądu. Ta strategia wartościowania jest zdecydowanie bardziej wyraźna w dyskursie narodowo-prawicowym, w którym wyrazy *wygoda*, *wygodny*, *wygodnie* tworzą antytezy z wyrazami o silnie pozytywnych konotacjach. Przecistawienie *WYGODY* wartościom takim, jak *RODZINA*, *ŻYCIE*, *SPRAWIEDLIWOŚĆ*, *WOLNOŚĆ*, *MORALNOŚĆ*, *NARÓD*, *PAŃSTWO*, *OJCZYZNA*, świadczy o jednoznacznie negatywnym wartościowaniu tej pierwszej. Słowa określające wartości przeciwstawiane *WYGODZIE* to jednocześnie słowa-zaklęcia, których przywoływanie „automatycznie wyklucza jakąkolwiek negatywną reakcję” (Bralczyk 1981: 132), jak i słowa sztandarowe, wyrażające treści najlepsze, najpiękniejsze i najwartościowsze (Pisarek 2002: 7). Z powyższym wiąże się mechanizm polegający na symplifikacji rozkładu wartości, przejawiający się w figurze antytezy, przeciwstawiającej wartości „nasze”, „polskie”, „biało-czerwone” – pozytywne – wartościom „obcym”, uznawanym za negatywne. Jedną z obcych wartości jest właśnie *WYGODA*, por.:

Biało-czerwoni idą dla wspólnoty, ojczyzny, przodków i potomków, tęczą dla siebie, swojej wygody i samozadowolenia (wpolityce.pl).

Odwołujemy się w tej rozmowie do pojęć takich jak kultura chrześcijańska, naród, państwo, odpowiedzialność, służba, demografia, moralność. A na ulicach wielu takich, którzy wołają: nic nas to nie obchodzi, odrzucamy to i dobrze nam z tym. Wygodnie nam bez tego (S).

Negatywne wartościowanie zostaje wzmocnione przez sąsiedztwo analizowanego słowa z wyrazami o wyraźnie negatywnych konotacjach, odnoszącymi się do postaw hedonistycznych, ukierunkowanych na przyjemność i dobre samopoczucie (por. *wygoda i dobre samopoczucie*, *wygoda i zadowolenie*; *konformizm i wygoda*; *spokój, komfort i wygoda*), materialistycznych, w których centrum znajdują się pieniądze i kariera (*przyjemności czy wygody*; *wygoda i sukcesy zawodowe*, *wygoda i zysk*; *dostatek i wygoda*, (*własne*) *korzyści i wygoda*), lub które oznaczają nieszczerość (*hipokryzja i wygoda*).

Tak wyraźnych przeciwstawień nie odnotowałam w tekstach lewicowych czy feministycznych. Tam do określenia sytuacji korzystnych dla kogoś służą na przykład połączenia wyrazów *wygodny*, *wygodnie* (także będących kom-

ponentami obrazowych porównań czy metafor językowych) z czasownikami typu *umościć się, rozgościć się*, por.:

Umościliście się w zakazie aborcji wygodnie jak pies w ciepłutkiej pierzynie (WO).

Chciałabym tak rozgościć się w swoim życiu jak w wygodnym fotelu (WO).

[...] obecnie rządząca „partia i rząd” uwiliły sobie wygodne i intratne gniazdeczka (trybuna.info).

Wydaje się, że stosowane w nich zdrobnienia (*ciepłutka pierzyna, gniazdeczko*) nadają wypowiedzi odcień ironiczny, ale też łagodzą wyrażane opinie na temat działań przeciwników (por. Polkowska 2015: 245). Takich użyć nie znalazłam w korpusie narodowo-prawicowym.

Podsumowanie

Sądzę, że słowo *wygoda* można uznać za jedno ze słów-wytrychów każdego analizowanego typu dyskursu, w szczególności zaś narodowo-prawicowego. Zamiast bowiem wyjaśniać naturę skomplikowanych zjawisk, takich jak „kryzys rodziny” czy „odchodzenie od Kościoła”, można po prostu twierdzić, że wynikają one z wygody, bez wgłębiania się w ich przyczyny, które ujawniają na przykład badania opinii społecznej. Z kolei przypisanie drugiej stronie wygodnickiej postawy jest częstym zabiegiem dyskredytującym, niezależnie od typu dyskursu.

Jerzy Bartmiński zwraca uwagę na fakt, że „pewne punkty widzenia mogą ze sobą harmonijnie współdziałać, a przynajmniej współistnieć i to może decydować o specyfice różnych podmiotowych obrazów świata” (Bartmiński 1990: 117), inne z kolei ze sobą rywalizują. Mimo że poddałam analizie z pozoru przeciwstawne dyskursy, można wskazać pewne wspólne dla nich cechy. Zebrane wypowiedzi przede wszystkim ilustrują negatywne wartościowanie *WYGODY*, a zarazem szerzej opisywanego zjawiska społecznego. W dyskursie narodowo-prawicowym potrzeba dbania o własną wygodę kosztem innych wartości ukazywana jest jako coraz częstsza w młodszych pokoleniach Polaków, będących pod wpływem kultury zachodniej. Przyczynia się to do zerwania z tradycyjnymi wartościami. Z kolei w dyskursie lewicowym i feministycznym jako wygodne przedstawia się pozostawanie przy tym, co dobrze znane i ukonstytuowane w tradycji.

Zrekonstruowane profile nie tworzą oczywiście zbioru zamkniętego. Wykorzystane podstawy materiałowe są na przykład zdeterminowane temporalnie (powstały w konkretnych okolicznościach polityczno-społecznych i do nich się odnoszą) i uzależnione od zawartych w nich intencji komunikacyjnych

oraz punktów widzenia obecnych w nich podmiotów (por. Niebrzegowska-Bartmińska 2020: 261–262). Na podstawie innej bazy materiałowej można by pewnie wyznaczyć inne profile i strategie wartościowania *WYGODY*.

Literatura

- Abramowicz Maciej, Bartmiński Jerzy, 2019, *Wolność – sztandarowa idea kultury europejskiej*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 4: *Wolność*, red. Maciej Abramowicz, Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 15–54.
- Bartmiński Jerzy, 1990, *Punkt widzenia, perspektywa interpretacyjna, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 109–127.
- Bartmiński Jerzy, 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 59–86.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Niektóre problemy i pojęcia etnolingwistyki lubelskiej*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 18, s. 77–90.
- Bartmiński Jerzy, 2009, *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, 2010, *Język IV RP, czyli o karierze przecieku*, [w:] *Język IV RP*, red. Maciej Czerwiński, Paweł Nowak, Renata Przybylska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 7–31.
- Bartmiński Jerzy, 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–224.
- Bralczyk Jerzy, 1981, *Poza prawdą i fałszem*, „Teksty”, nr 6, s. 122–123.
- Buława Monika, 2003, *Postęp i sprawiedliwość społeczna w tygodniku konserwatywno-liberalnym „Najwyższy Czas!”*, [w:] *Język w kręgu wartości*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 339–359.
- Dijk Teun Adrianus van, 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 15, s. 7–28.
- Grabias Stanisław, 2019, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kłosińska Katarzyna, 2012, *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Kłosińska Katarzyna, Rusinek Michał, 2019, *Dobra zmiana*, Kraków: Znak.
- Matuszewicz Czesław, 1975, *Psychologia wartości*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2020, *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pisarek Walery, 2002, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków: Universitas.
- Polkowska Laura, 2015, *Język prawicy*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Puzynina Jadwiga, 2002, *Język wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sperber Dan, Wilson Deirdre, 1986, *Ironia a rozróżnienie między użyciem a przywołaniem*, „Pamiętnik Literacki”, nr 1, s. 265–288.

Źródła

- DR – „Do Rzeczy”, 2015–2023, <https://dorzeczy.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- ESJXPXVII/XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. Włodzimierz Gruszczyński, <https://sxvii.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Bańko, t. 1, Warszawa 2000.
- S – „Sieci”, 2015–2023, <https://www.sieciprawdy.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, <https://doroszewski.pwn.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- SSStp – *Słownik staropolski*, red. Stanisław Urbańczyk, t. 10, *W–Wżgim*, Kraków 1988–1993.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927, <https://szukajwslownikach.uw.edu.pl/sownik-warszawski/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- SWil – *Słownik języka polskiego [...]*, red. Aleksander Zdanowicz, Wilno 1861, <https://eswil.ijp.pan.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Kraków: Wilga 1996.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003.
- WO – „Wysokie Obcasy”, 2015–2023, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/0.0.html>, [data dostępu: 10.12.2024].
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. Piotr Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/>, [data dostępu: 10.12.2024].

Streszczenie: Przedmiotem analizy jest profilowanie i wartościowanie pojęcia *WYGODY* w dyskursie publicznym. W pierwszej części artykułu ukazano, jak eksplikowany jest wyraz *wygoda* w słownikach współczesnego języka polskiego. W drugiej części przedstawiono, w jaki sposób to pojęcie funkcjonuje w różnych typach dyskursu: narodowo-prawicowym, lewicowym i feministycznym. Analiza materiału badawczego pokazała, że w pierwszym z nich *WYGODA* przeciwstawiana jest wartościom rodzinnym, narodowo-patriotycznym i chrześcijańskim. W dyskursie lewicowym wygodę przypisuje się grupom uprzywilejowanym, a w feministycznym – głównie mężczyznom. Poza tym jeden profil – *wygoda* a *ekologia* – okazał się wspólny dla dyskursu lewicowego i feministycznego. Zebrane wypowiedzi przede wszystkim ilustrują negatywne wartościowanie *WYGODY*. W dyskursie narodowo-prawicowym potrzeba dbania o własną wygodę kosztem innych wartości ukazana jest jako rozprzestrzeniająca się w młodszych pokoleniach Polaków pod wpływem kultury zachodniej i powodująca zerwanie z tradycyjnymi wartościami. Z kolei w dyskursie lewicowym i feministycznym jako wygodne przedstawia się pozostawanie przy tym, co znane i tradycyjne. Słowo *wygoda* można uznać za jedno ze współczesnych słów-wytrychów.

Słowa kluczowe: etnolingwistyka lubelska; profilowanie; profil; wartości; dyskurs; *WYGODA*